

Sygn. akt I ACa 803/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

Sędzia SA Ewa Kaniok

Sędzia SO (del.) Anna Szymańska-Grodzka

Protokolant: apl. sąd. Urszula Filipowicz

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. N.

przeciwko M. T.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 16 stycznia 2014 r.

sygn. akt II C 183/13

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie II w części w ten sposób, że zasądza od M. T. na rzecz P. N. kwotę 2.000 (dwa tysiące) złotych,

b) w punkcie III w ten sposób, że kwotę 600 (sześćset) złotych zastępuje kwotą 700 (siedemset) złotych;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. nakazuje pobrać od M. T. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 100 (sto) złotych tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji.

Sygn. akt I ACa 803/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał M. T. przeproszenie P. N. poprzez złożenie pisemnego oświadczenia na ręce powoda w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku o następującej treści: „Ja, radca prawny M. T., przepraszam pana P. N., Fundatora (...), za to że reprezentując K. M. przed Sądem Okręgowym w Warszawie, nazwałem Go pospolitym oszustem i naciągaczem. Wycofuję to bezpodstawne oświadczenie. Radca prawny M. T.” (pkt I) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie, tj. odnośnie żądania zasądzenia kwot pieniężnych i publikacji przeprosin w lokalnej prasie (pkt II). Nadto w punktach III i IV Sąd rozstrzygnął o kosztach.

Podstawa faktyczna powyższego wyroku przedstawia się następująco.

M. T. jest radcą prawnym, który wykonuje obowiązki radcy prawnego od lat sześćdziesiątych.

K. M. w 1999 r. wdzierzała od Miasta S. nieruchomość położoną w S. przy ul. (...), tj. dom tzw. hotel, budynki gospodarcze i 15 ha gruntu na działalność turystyczną. Część nieruchomości została udostępniona na zasadzie poddzierżawy Fundacji (...), w której głównym fundatorem był P. N.. Między K. M. a P. N. dochodziło do bardzo wielu konfliktów, spór ten jest wielowątkowy i skutkuje wieloma sprawami sądowymi.

Jedną ze spraw, których podłożem jest powyższy konflikt, był proces wytoczony przez K. M. przeciwko P. N. o ochronę dóbr osobistych (sygn. akt I C 441/09). W sprawie tej radca prawny M. T. reprezentując swoją mocodawczynię K. M. w sporządzonym przez siebie napisał następujące zdanie: „P. N. zdaniem powódki organizuje medialne nagonki, robi z siebie i Fundacji ofiarę, mimo iż jest pospolitym oszustem i naciągaczem (k.10).”

M. T. sporządził przedmiotowe pismo procesowe w oparciu o pismo K. M., w którym opisała ona dokładnie historię konfliktu między nią a P. N.. Pozwany sporządzając swoje pismo procesowe skopiował słowa K. M., przy czym wpisując sporną wypowiedź dodał słowa „zdaniem powódki”. Sąd przed którym toczyła się sprawa o sygnaturze akt I C 441/09 o ochronę dóbr osobistych przeciwko P. N., oddalił powództwo K. M..

P. N. złożył do Rzecznika Dyscyplinarnego właściwej Izby Radców Prawnych skargę na radcę prawnego M. T.. Sąd Dyscyplinarny OIRP w L. orzeczeniem z dnia 17 lutego 2012 r. o sygnaturze akt D1/12 przychylił się do skargi powoda uznając M. T. winnym czynu wyczerpującego znamiona pomówienia i nałożył karę dyscyplinarną w postaci upomnienia (k.27).

Od orzeczenia sądu dyscyplinarnego odwołały się obie strony. Orzeczeniem z dnia 12 czerwca 2012 r. Rzecznik Dyscyplinarny (...) zażądał dla pozwanego kary nagany wraz z zawieszeniem prawa wykonywania patronatu. Wyższy Sąd Dyscyplinarny (...) w orzeczeniu z dnia 15 czerwca 2012 r., WO- (...) potwierdził, że czyn którego pozwany się dopuścił jest sprzeczny z prawem, wyczerpuje znamiona pomówienia, że nie można go w żaden sposób usprawiedliwić. W związku z tym, że nastąpiło przedawnienie karalności przewinienia dyscyplinarnego, orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego zostało uchylone i postępowanie umorzone (k. 27). Powyższe ustalenia nie były sporne. Natomiast zdaniem Sądu twierdzenie powoda o tym, iż zakwestionowana wypowiedź jest znana w kręgu mieszkańców powiatu (...), nie została udowodniona. Wniosek powoda o przesłuchanie A. P. w charakterze świadka został oddalony jako spóźniony – przy zastosowaniu art. 207 § 6 k.p.c. Powód powinien już w pozwie wskazać dowody na to, jakie skutki spowodowała krzywdząca wypowiedź i czy została ona rozpowszechniona. Dowód ten był znany powodowi już w trakcie składania pozwu. Powód mógł również zgłosić ten wniosek po otrzymaniu odpowiedzi na pozew kwestionującej zakres rozpowszechniania wypowiedzi i wówczas możliwe byłoby dopuszczenie dowodu z zeznań świadka na posiedzeniu w dniu 15 stycznia 2014 r. gdyż nie powodowałoby zwłoki w rozpoznaniu sprawy.

Sąd rozpoznał roszczenie w płaszczyźnie art. 23 i 24 k.c. oraz art. 448 k.c. i stwierdził, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda w postaci jego dobrego imienia i godności, poprzez nazwanie powoda „pospolitym oszustem i naciągaczem”. Oba te słowa mają jednoznacznie ujemne znaczenie. „Naciągacz” to według Słownika Języka Polskiego „oszust, osoba wprowadzająca drugich w błąd, aby uzyskać kosztem kogoś pewne korzyści”, synonimy tego słowa to krętacz, kłamca, kanciarz, fałszerz, łgarz. Natomiast słowo „oszust” poza potocznym znaczeniem osoby, która oszukuje, to osoba która dopuściła się przestępstwa oszustwa.

Pozwany w swojej obronie podniósł, że jego wypowiedź była przytoczeniem wypowiedzi jego mocodawczyni i zamieszczając te słowa wykonywał obowiązki radcy prawnego. Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. Nr 123 z 2002 r., poz. 1059 – tekst jedn. ze zm.). pomoc prawna świadczona przez radcę prawnego ma na celu ochronę prawną interesów podmiotów, na których rzecz jest wykonywana. Zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy, radca prawny przy wykonywaniu czynności zawodowych korzysta z wolności słowa i pisma w granicach określonych

przepisami prawa i rzeczową potrzebą. Zgodnie zaś z art. 12 ust. 1 tej ustawy, radca prawny podczas i w związku z wykonywaniem czynności zawodowych korzysta z ochrony prawnej przysługującej sędziemu i prokuratorowi.

Zatem zbadanie czy pozwany wykonując zastępstwo procesowe i pisząc pismo procesowe przekroczył granice wolności słowa, wymaga rozważenia, czy czynił to w granicach prawa oraz było to wywołane rzeczową potrzebą, a potrzebę tę stanowiła obrona praw mocodawcy. Radca prawny ma obowiązek działania w interesie strony, którą reprezentuje i interesu tego bronić tak aby osiągnąć cel przez nią pożądaną, zatem działać tak „jak obowiązek sprawy dyktuje”. Ta zasada działania jest obwarowana warunkami co do formy i treści wypowiedzi.. Właściwa reprezentacja interesu strony oceniana jest przy uwzględnieniu rzeczowej potrzeby w ramach podjętej obrony. Przy ocenie czy rzeczowa obrona interesów klienta uzasadniała określoną wypowiedź znaczenia mają dwa elementy: charakter sprawy, który determinuje celowość i potrzebę wypowiedzi oraz okoliczności sprawy, takie jak żądania i argumenty przeciwnika. Forma wypowiedzi nie może być drastyczna; powinny ją cechować umiar i oględność. Adwokat (radca prawny) ponosi odpowiedzialność za wypowiedziane słowa, z której nie zwalnia go powoływanie się na dyspozycje klienta (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 20 kwietnia 2006 r. IV CSK 2/06).

Zdaniem Sądu Okręgowego naruszenie dóbr osobistych powoda miało charakter bezprawny, bowiem pozwany przekroczył granice wyznaczone przez art. 11 ustawy o radcach prawnych. Pozwany jest radcą prawnym z długoletnim doświadczeniem. Oceniana wypowiedź nie zdarzyła się w trakcie rozprawy, w potrzebie nagłej obrony interesów mocodawczyni, ale w piśmie procesowym, wobec czego trzeba stosować surowsze reguły oceny, bowiem pozwany miał czas na zastanowienie. Pozwany sam sporządził pismo procesowe z 8 marca 2010 r. i je podpisał. Wiedział, że P. N. nie był karany za oszustwo. W dodatku zdawał sobie sprawę ze znaczenie jak dotkliwe i obraźliwe są słowa użyte wobec powoda, bowiem niejako wyjął je przed nawias, czyniąc zastrzeżenie, że są to słowa jego klientki. Powyższe świadczy o świadomości i winie pozwanego. Według Sądu Okręgowego fakt dyspozycji klientki nie może stanowić okoliczności łagodzącej, mocodawczyni pozwanego mogła być wzburzona z racji długoletniego trwania konfliktu między nią a powodem, niemniej jednak pełnomocnik nie powinien cytować tak dosadnych słów a następnie tłumaczyć, się że są to słowa jego klientki.

W ocenie Sądu charakter sprawy nie wymagał od pełnomocnika użycia tak dotkliwych słów w stosunku do powoda P. N., zwłaszcza w samodzielnie sporządzonym przez niego piśmie procesowym. Powyższa wypowiedź miała jedynie na celu dotknięcie, obrażenie P. N. i wzmocnienie ładunku pejoratywnego pod adresem powoda. Wypowiedź wykraczała poza potrzebę spowodowaną reprezentowaniem mocodawczyni.

Zdaniem Sądu I instancji powództwo zasługiwało więc na uwzględnienie, ale tylko co do przeprosin złożonych na ręce powoda. Ten nie wykazał bowiem, aby jakiegokolwiek obraźliwe słowa pozwany umieszczał na łamach lokalnej prasy. Ponieważ powód został obrażony w piśmie procesowym, adekwatnym dla odwrócenia skutków naruszenia dobra osobistego, będzie przeproszenie w takiej samej formie.

Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego. Zauważył, że zadośćuczynienie ma charakter fakultatywny i jego zasądzenie zależy od oceny Sądu, opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy. Zdaniem Sądu Okręgowego złożenie pisemnych przeprosin w pełni skompensuje krzywdę powoda i zarazem będzie wystarczającą sankcją w stosunku do pozwanego. Zadośćuczynienie służyć ma udzieleniu poszkodowanemu satysfakcji w sytuacji gdy inne środki nie są wystarczające dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych.

Orzeczenie o kosztach uwzględnia wynik sprawy i zapadło przy zastosowaniu art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powód wniósł apelację, skarżąc wyrok w części oddalającej powództwo. Wniósł o poszerzenie oświadczenia o treść: „przepraszam wszystkich, którzy kierując się moim pomówieniem, mogli powziąć do osoby pana N., lub realizowanych przez niego zadań, jakiegokolwiek wątpliwości” oraz opublikowanie oświadczenia w lokalnej prasie. Nadto podtrzymał żądanie zasądzenia na swoją rzecz i na rzecz (...), łącznie kwoty 8.061,15 zł (z tego na swoją rzecz kwoty 6.061,15 zł).

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna w części.

Jak wynika z motywów zaskarżonego orzeczenia, mając na uwadze wykonywany przez pozwanego od wielu lat zawód radcy prawnego, Sąd Okręgowy zakwalifikował jego działanie jako zawinione. Jest to niewątpliwie trafna ocena - Sąd Apelacyjny w pełni podziela rozważania Sądu I instancji na ten temat. Jej konsekwencją winno być wszakże uwzględnienie co do zasady żądania zasądzenia zadośćuczynienia. Odmawiając przyznania powodowi zadośćuczynienia pieniężnego Sąd Okręgowy nie uwzględnił utrwalonego zarówno w orzecznictwie jak i piśmiennictwie poglądu, że pokrzywdzony może żądać kompensaty krzywdy od ponoszącego winę (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004/4/53, z dnia 19 stycznia 2007 r., III CSK 358/06, LEX nr 277289 a także B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, W sprawie wykładni art. 448 k.c., PS 1997, nr 1, s. 6 i n.; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 448, nb 12–13). „Za słuszością tezy o odpowiedzialności na zasadzie winy przemawia głównie wykładnia systemowa, a więc deliktowy charakter odpowiedzialności.” (A. Olejniczak, Komentarz do art. 448 Kodeksu cywilnego, Lex 2014, t. 8). Niemniej, okoliczności sprawy, w szczególności bardzo wąski krąg osób, jakie zostały zapoznały się z pismem pozwanego, jak również stosunkowo niewielki stopień zawinienia, wyrażającego się w nieprofesjonalnymi i zarazem nierozważnym powieleniu stanowiska mocodawczyni, przemawiały za określeniem zadośćuczynienia w kwocie niższej od dochodzonej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego funkcję kompensującą krzywdę spełni kwota 2.000 zł, zasądzona ostatecznie na rzecz powoda.

Zasądzenie dodatkowo kwoty na wskazany przez powoda cel społeczny, jakkolwiek prawnie dopuszczalne (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2008 r., III CZP 31/08, OSNC 2009/3/36), nadmiernie obciążałoby pozwanego i nie było konieczne dla dania powodowi satysfakcji. Część dochodzonej kwoty, jaka w uzasadnieniu pozwu została określona jako równowartość kosztów poniesionych przez powoda w postępowaniu dyscyplinarnym (561,15 zł), nie mogła być skutecznie dochodzona jako zadośćuczynienie, gdyż istota zadośćuczynienia wyraża się w kompensacie krzywdy niemajątkowej a nie majątkowej. Z drugiej strony, powód nie udowodnił poniesienia takich wydatków (nawet ich sprecyzowanie nastąpiło dopiero w apelacji) i ani podstawa faktyczna roszczenia ani ustalenia poczynione w sprawie, nie pozwalają na pozytywne zweryfikowanie tego żądania, również w aspekcie odszkodowawczym.

Odnośnie poszerzenia treści publikacji apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. A. P., jeśli jak twierdzi powód, była obecna na rozprawie i wówczas słowa napisane przez M. T. zostały rzeczywiście przytoczone - to nie jako publiczność, lecz w charakterze strony (pozwaney). Oddalenie wniosku o jej przesłuchanie jako spóźnionego, było uzasadnione w świetle art. 207 § 6 k.p.c. oraz z uwagi na względy ekonomiki procesowej. Spóźnione było również jego ponowienie w postępowaniu apelacyjnym – powód mógł ten dowód powołać we właściwym czasie przed Sądem I instancji (art. 381 k.p.c.). Nowe twierdzenia powoda na temat obecności na rozprawie w charakterze publiczności studentki prawa (K. S.), także są spóźnione. Jednak gdyby nawet podany przez powoda fakt przyjąć w poczet ustaleń faktycznych, to w żaden sposób nie wpłynąłby on na ocenę nieuwzględnienia żądania opublikowania tekstu przeprosin w prasie lokalnej. Zamieszczenie przeproszenia w gazecie w zasadzie nie powinno być stosowane, gdy samo zdarzenie, w toku którego doszło do naruszenia dobra osobistego jest znane tylko wąskiemu gronu osób. Obowiązek publikowania przeprosin w prasie byłby w takim przypadku nieproporcjonalny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2007 r., II PK 76/07, OSNP 2008/21-22/316 i z dnia 17 września 2014r., I CSK678/13, Lex nr 1522075). Nie zostało udowodnione w toku procesu, by doszło do rozpowszechnienia w lokalnej społeczności informacji na temat wysoce niefortunnego, naruszającego dobra osobiste powoda zdania, zawartego w piśmie procesowym sporządzonym przez radcę prawnego M. T.. Zaznajomienie się z jego treścią przez kilka osób w związku z procesem sądowym nie może być uznane za wystarczające do uwzględnienia żądania zamieszczenia publikacji przeprosin w prasie.

Z przedstawionych względów, przyjmując za swoje ustalenia Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. Podwyższenie kwoty należnej od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa oraz pobranie kwoty 100 zł za drugą instancję, ma podstawę w art. 113 ust. 1 u.k.s.c.